

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski**

**Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak**

**SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)**

**Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska**

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 roku na rozprawie

sprawy **R. K. (1) i D. R.**

oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji prokuratora, oskarżonego R. K. (1) i obrońcy oskarżonego D. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt II K 388/14

I **prostuje** oczywiste omyłki pisarskie w treści zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w części wstępnej wyroku w oznaczeniu dat rozpoznania sprawy w miejsce „22” grudnia wpisuje „23” grudnia a w zarzutach od 1) do 8) w kwalifikacji prawnej każdorazowo zamiast „art. 65 k.k.” wpisuje „art. 65 § 1 k.k.”;

II **zmienia** zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego D. R. w ten sposób, że:

a. w ramach punktu 1. uznaje, iż oskarżony D. R. dopuścił się w sposób opisany w punktach od 1) do 9), w okresie od 2012 r. do lutego 2014 r., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jednego przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., przy czym ustala w zakresie zachowań opisanych w punkcie 1), iż w grudniu 2012r. oskarżony udzielił D. M. amfetaminy trzykrotnie w ilości łącznej trzech woreczków po 2 gramy każdy za łączną kwotę 150 zł, i za to przestępstwo na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu jedną karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

b. w ramach punktu 3. oskarżonego D. R. uznaje za winnego tego, że w dniu 27 lutego 2014 roku w K., woj. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał substancję psychotropową w postaci 45,58 grama mieszaniny zawierającej 8% siarczanu amfetaminy, to jest popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

c. w punkcie 2. wymiar kary pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) miesięcy;

d. uchyla punkt 4. i na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego D. R. kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

e. w punkcie 5. kwotę przepadku korzyści majątkowej obniża do 6.920 zł (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia);

f. uchyła punkt 6. dotyczący podania wyroku do publicznej wiadomości;

III w pozostałym zakresie **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżonego R. K. (1) za oczywiście bezzasadną;

IV **zasądza** od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze po 1/2 części od każdego, a nadto wymierza im opłaty w wysokości:

- oskarżonemu D. R. 400 zł za obie instancje,
- oskarżonemu R. K. (1) 180 zł za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 388/14 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał m. in. oskarżonego D. R. za winnego:

1. ciągu przestępstw z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. (opisanych w punktach od 1 do 8) oraz art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (opisanego w punkcie 9) polegających na tym, że:

1) w okresie od czerwca 2012r. do grudnia 2012r. dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stał źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił D. M. substancji psychotropowej amfetaminy, sprzedając jej następujące ilości tej substancji:

- w czerwcu 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.
- w lipcu 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.
- w sierpniu 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.
- we wrześniu 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.
- w październiku 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.
- w listopadzie 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.
- w grudniu 2012r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.

2) w 2012r., dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stał źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił M. Ś. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, sprzedając jej czterokrotnie tę substancję w ilości po 2 gramy netto amfetaminy za łączną kwotę 100 zł.

3) w 2013r., dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stał źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił A. W. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, sprzedając jej następujące ilości tej substancji:

- w nieokreślonym miesiącu 2013r. dwukrotnie w ilości łącznej 4 woreczków amfetaminy nieustalonej wagi za łączną kwotę 60 zł.

- w lipcu 2013r. jednokrotnie w ilości łącznej 4 woreczków amfetaminy nieustalonej wagi za łączną kwotę 80 zł.

4) w 2013r., dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił D. G. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, oraz środka odurzającego w postaci marihuany sprzedając jemu następujące ilości tego środka i tej substancji:

- dziesięciokrotnie w ilości łącznej 50 gram, netto marihuany za łączną kwotę 1.500 zł.

- pięciokrotnie w ilości łącznej 20 gram, netto marihuany za łączną kwotę 500 zł.

5) w okresie od kwietnia 2013r. do maja 2013r., dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił P. W. środka odurzającego w postaci marihuany, sprzedając jemu następujące ilości tej substancji:

- w kwietniu 2013r. jednorazowo w ilości 1 grama netto marihuany za kwotę 30 zł.

- w maju 2013r. jednorazowo w ilości 1 grama netto marihuany za kwotę 30 zł.

6) w okresie od marca 2013r. do lutego 2014r. dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił R. K. (2) środka odurzającego w postaci marihuany, sprzedając jemu następujące ilości tego środka:

- w marcu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama netto marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w kwietniu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w maju 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w czerwcu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w lipcu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w sierpniu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- we wrześniu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w październiku 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w listopadzie 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w grudniu 2013r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w styczniu 2014r. czterokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 180 zł.

- w lutym 2014r. jednorazowo w ilości 3 woreczków po 0,6 grama marihuany każdy za łączną kwotę 90 zł.

7) w okresie od lipca 2013r. do stycznia 2014r. dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił K. R. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, sprzedając jej następujące ilości tego środka:

- w lipcu 2013r. jednorazowo w ilości 1 grama amfetaminy za kwotę 30 zł.
- w październiku 2013r. jednorazowo w ilości 1 grama amfetaminy za kwotę 30 zł.
- w listopadzie 2013r. jednorazowo w ilości 1 grama amfetaminy za kwotę 30 zł.
- w dniu 30 grudnia 2013r. jednorazowo w ilości 1 grama amfetaminy za kwotę 30 zł.
- w styczniu 2014r. jednorazowo w ilości 1 grama amfetaminy za kwotę 30 zł.

8) w okresie od stycznia 2014r. do 26 lutego 2014r. dokładnych dat nie ustalono w K. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy udzielił D. M. substancji psychotropowej amfetaminy, sprzedając jej następujące ilości tej substancji:

- w styczniu 2014r. trzykrotnie w ilości łącznej 3 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 150 zł.
- w lutym 2014r. ale nie później niż 26 lutego 2014r. sześciokrotnie w ilości łącznej 6 woreczków po 2 gramy amfetaminy każdy za łączną kwotę 300 zł.

9) w 2013r., ale nie później niż 23 października 2013r. dokładnej daty nie ustalono działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy udzielił T. P. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy sprzedając jemu jednokrotnie tę substancję w ilości 4 gram netto amfetaminy za kwotę 120 zł.

i za to skazał go na jedną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1), orzekając nadto środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej w kwocie 7.070 złotych (punkt 5),

2. przestępstwa z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającego na tym, że w dniu 27 lutego 2014r. K., woj. (...) działając wbrew przepisom ustawy udzielił L. H. substancji psychotropowej w ilości 4,59 grama netto amfetaminy – za które wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 2),

oraz

3. przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającego na tym, że w dniu 27 lutego 2014r. w K., woj. (...) posiadał znaczna ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 63,47 grama netto – za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (punkt 3).

Na tej podstawie Sąd wymierzył oskarżonemu D. R. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (punkt 4), zaliczając na poczet kary okres tymczasowego aresztowania od 27 lutego 2014 r. (punkt 12).

Sąd orzekł nadto podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego ogłoszenie na łamach (...) i Gazety (...).

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego R. K. (1) za winnego tego, że w okresie od grudnia 2012r. do lutego 2013r., dokładnych dat nie ustalono w K., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, udzielił D. M. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, sprzedając jej następujące ilości tej substancji:

- w grudniu 2012r. trzykrotnie po 2 gramy netto amfetaminy za łączną kwotę 150 zł.

- w styczniu 2013r. sześciokrotnie po 2 gramy netto amfetaminy za łączną kwotę 300 zł.

- w lutym 2013r. sześciokrotnie po 2 gramy netto amfetaminy za łączną kwotę 300 zł.

tj. popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (punkt 7), orzekając nadto środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej w kwocie 750 złotych (punkt 8).

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli: obrońca oskarżonego D. R., oskarżony R. K. (1) oraz Prokurator.

Obrońca oskarżonego D. R. zarzucił wyrokowi obrazę prawa procesowego, polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego, naruszającej (w sposób opisany w zarzutach apelacji) art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 92 k.p.k., jak również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie zawyżonej ilości amfetaminy.

Nadto autor apelacji zarzucił rażącą niewspółmierność kary i niesłuszne zastosowanie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Na tej podstawie obrońca oskarżonego D. R. wniósł o zmianę cyt. wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów opisanych w punktach od 1 do 9 oraz w punkcie 10, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania.

Oskarżony R. K. (1) zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań D. M. oraz opinii biegłego, ewentualnie rażącą niewspółmierność kary i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie go, ewentualnie o warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Prokurator zarzucił natomiast wyrokowi obrazę prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie działania przez oskarżonego D. R. w warunkach art. 65 k.k., podczas gdy było to działanie w warunkach art. 65 § 1 k.k.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę cyt. wyroku poprzez przyjęcie w punkcie 1., że oskarżony działał w warunkach art. 65 § 1 k.k.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Na uwzględnienie zasługiwała apelacja Prokuratora. W części Sąd uwzględnił także apelację obrońcy oskarżonego D. R.. Natomiast apelacja oskarżonego R. K. (1) okazała się oczywiście bezzasadna.***

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe a uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd rzetelnie, wszechstronnie i ze wszech miar obiektywnie rozważył, wyciągając co do zasady trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko Sąd Rejonowy należycie, przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. W żadnej mierze Sąd orzekający nie dopuścił się dowolności w ocenie materiału dowodowego, zaś właściwie odtworzony stan faktyczny co do zasady prawidłowo zinterpretował pod względem prawnym (z wyjątkiem prawnego-karnej oceny ilości posiadanej przez oskarżonego D. R. substancji psychotropowej oraz konstrukcji przestępstw odpłatnego udzielania substancji psychotropowej i środków odurzających).

Autor apelacji na korzyść oskarżonego D. R. sformułował zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, przy nieobiektywnej, nie uwzględniającej okoliczności korzystnych dla oskarżonego, noszącej znamiona dowolności, ocenie dowodów. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. Zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać

bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie i przekonująco wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość dowodową wyjaśnień czy zeznań, w szczególności zaś skupiając się na wszechstronnej ocenie niezwykle istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów z zeznań D. M., M. Ś., A. W., D. G., P. W., K. R., T. P. oraz wyjaśnień R. K. (2) – a więc osób, które miały nabywać środki odurzające i substancje psychotropowe od D. R. i R. K. (1). Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża pełną aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej (z drobnymi wyjątkami dotyczącymi ilości transakcji D. M. z D. R. w grudniu 2012 roku oraz ilości posiadanej przez tego oskarżonego amfetaminy). W sprawie nie pozostały żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonych. Nie oparcie się przez Sąd na części dowodów i okoliczności nie narusza zaś art. 4 k.p.k. wtedy, gdy stanowi efekt prawidłowej, pełnej, obiektywnej i wszechstronnej oceny dowodów. Jak to wyżej wskazano – efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był co do zasady należyte ustalony stan faktyczny. Wynikało zaś z niego to, że oskarżony D. R. w okresie od 2012 roku do lutego 2014 r. permanentnie sprzedawał amfetaminę i marihuanę, zaś w okresie od grudnia 2012 roku do lutego 2013 roku sprzedają amfetaminy trudnił się także jego brat – R. K. (1).

Przede wszystkim słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania D. M., M. Ś., A. W., D. G., P. W., K. R., T. P. oraz wyjaśnienia R. K. (2), w których jednoznacznie obciążali oni oskarżonego D. R. (oraz – w przypadku D. M. – oskarżonego R. K. (1)). Sama treść tych zeznań budziła zaufanie: świadkowie w rzetelnych, rzeczowych, spójnych relacjach opisywali bowiem nie tylko fakty obciążające konkretnego oskarżonego, ale także okoliczności o niekorzystnym znaczeniu dla siebie samych. Nie da się zresztą przyjąć, iż tak wiele osób, nie związanych ze sobą, zdecydowało się obciążać akurat D. R., i to w sposób bardzo podobny. Co istotne – ich zeznania (i wyjaśnienia) nie pozostawały w jakiejś dowodowej „próżni”, lecz w pełni korelowały z zeznaniami innych osób, które wprawdzie same nie kupowały narkotyków, ale posiadały własne spostrzeżenia lub wiedzę dotyczącą działalności oskarżonego D. R. (i jego brata). N. R. i K. S. widziały wiele osób przychodzących do mieszkania wynajmowanego przez oskarżonych D. R. i R. K. (1) i pytających o narkotyki lub „beton”, zaś B. K., jako uzależniony od narkotyków, posiadał dokładną wiedzę gdzie i od kogo może nabyć interesujące go środki. Sam widział zresztą, jak w grudniu 2012 r. oskarżony D. R. sprzedawał narkotyki na klatce schodowej przy zajmowanym wówczas mieszkaniu. Co ciekawe – B. K. nisko oceniał jakość oferowanej przez D. R. amfetaminy i rzeczywiście jego wiedza w tym zakresie potwierdziła się (w mieszaninie zabezpieczonej u D. R. w dniu zatrzymania stężenie siarczanu amfetaminy wynosiło ledwie 8%). Niektórzy świadkowie przed Sądem usiłowali „odwołać” wcześniejsze twierdzenia obciążające D. R., jednak próby te słusznie zakwestionował Sąd pierwszej instancji. Zeznania te wręcz raziły brakiem logiki, pokrętnym charakterem, naiwnością. M. Ś. zasłaniała się „niepamięcią”, niewiedzą i sugerowała wpływanie na nią przez policjantów. A. W. powołała się na „zastraszenie”, wszakże tylko „w pewien sposób” – a to w związku z pytaniem, czy będzie zeznawać w domu, czy na Policji. Warto zauważyć, iż ostatecznie przesłuchanie nastąpiło w domu, gdyż świadek miała pod opieką małe dziecko. Twierdzeniu świadka, że nie zapoznała się z protokołem po złożeniu zeznań przeczył zaś podpis, jaki złożyła pod adnotacją osobistego odczytania protokołu. D. G. powołał się na stres, jaki odczuwał w związku z przesłuchaniem, które miało miejsce w zakładzie karnym. Słusznie Sąd zauważył, iż świadek jako osoba wielokrotnie karana, był obeznany z czynnością przesłuchania. D. G. stwierdził także, iż przesłuchanie przed Sądem także go stresuje. A jednak przed Sądem nie obciążał już D. R. i próbował przekonywać, że wcześniej uczynił to bezpodstawnie. Stwierdził też w sposób znamieny: „Ja nie chcę nic zeznawać” a następnie nie chciał się ustosunkować do tego dlaczego zmienił zeznania. Na „zastraszenie” przez Policję powołał się także P. W., nie bacząc na to, że przesłuchiwała go policjantka A. P. (2). Podobnie na wpływanie na nich przez policjantów powoływali się R. K. (2) i T. P.. Tyle, że tenże R. K. (2) wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, że nie pamięta, czy pod nieobecność D. R. kupował narkotyki od jego brata, i

wobec takiej treści jego wyjaśnień R. K. (1) nie rozszerzono zakresu zarzutu. A zatem policjanci mieliby wpływać na R. K. (2) w odniesieniu do D. R. (co do którego mieli nieporównanie więcej dowodów obciążających niż w odniesieniu jego brata), a jednocześnie „odpuściliby” R. K. (1), co do którego R. K. (2) nie tyle zaprzeczał, co nie był w stanie sobie przypomnieć ewentualnego kupowania narkotyków. To oczywista niedorzeczność. Z kolei T. P. stwierdził (podobnie jak B. K.), że zaprzestał kupowania amfetaminy od D. R., bo oskarżony miał ją „zmieszana” i to spostrzeżenie okazało się prawdziwe. Również w ten sposób potwierdzona została wiarygodność tego, co T. P. zeznał w postępowaniu przygotowawczym.

Trzeba jednak zauważyć, iż w rozpoznawanej sprawie byli i tacy świadkowie, którzy ani w postępowaniu przygotowawczym, ani przed Sądem nie obciążali oskarżonych. I nie wspominali, by ktokolwiek miał ich do tego nakłaniać. Tym samym należałoby przyjąć, że policjanci „zastrasza” w sposób wybiórczy - tylko niektórych świadków. T. P. w swoich zaprzeczeniach poszedł nawet dalej – twierdził, że na sali sądowej nie ma osoby o ps. (...) czy też (...), choć przezwiskom tym oskarżony D. R. nie przeczył (a potwierdzali te pseudonimy inni świadkowie). Było oczywiste, że w sposób często spotykany w sprawach karnych, a wręcz typowy dla spraw „narkotykowych”, świadkowie na sali rozpraw usiłowali pomóc oskarżonym, jednak w jeszcze większym stopniu – sobie samym, w kontekście poprawy ich relacji z oskarżonymi oraz środowiskiem oskarżonych. W tego typu sprawach obawa związana z obciążaniem sprawców jest zrozumiała. Znaleźli się jednak świadkowie, którzy presji tej nie ulegli. D. M. w pełni potwierdziła wszystko, co zeznała przeciwko D. R. i R. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego. Swoje wcześniejsze zeznania obciążające oskarżonych potwierdziła też K. R., choć nie była w stanie ukryć zdenerwowania, oraz B. K.. Natomiast K. S., która opisywała wizyty klientów D. R., podtrzymując ostatecznie swe zeznania z postępowania przygotowawczego, zeznała wprost: „Ja się boję oskarżonych bo mam 4 dzieci, stwierdzam jednak że te zeznania podtrzymuję w całości” (k. 436v).

Na marginesie należy zauważyć, iż wiarygodności D. M. nie podważa zaprezentowane w apelacji „rozliczenie” środków, jakimi miała dysponować. Swoje kieszonkowe określała bowiem na 300-400 zł miesięcznie, wobec czego mogła wydawać 300 złotych miesięcznie na swoją ulubioną „używkę”. Jest możliwe, że świadek miała pieniądze także z innych źródeł, ale nie ma żadnego dowodu czy okoliczności, żeby w jakikolwiek sposób wiązać ich uzyskiwanie z oskarżonym D. R.. Zupełnie dowolnie brzmiała zatem teza, iż „może ona mieć interes w obciążeniu oskarżonego”. Jednocześnie świadek wskazała okres, w którym D. R. nie było w kraju, wyjaśniając jak sobie poradziła w tej sytuacji – kupując amfetaminę od jego brata (R. K. (1)). Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy – żaden pobyt oskarżonego poza granicami kraju, wobec łatwości przemieszczania się po Europie, nie świadczył o fizycznej niemożności popełnienia przestępstw opisanych w punktach 1) i 8). Taka okoliczność absolutnie nie mogła stanowić przeciwwagi dla zeznań D. M., która przecież wyraźnie zeznała kiedy nie mogła kupować amfetaminy od D. R., od kogo wobec tego kupowała amfetaminę, a nawet – że pomimo powrotu oskarżonego pod koniec grudnia 2012 r. (co potwierdziła także K. R.) – jeszcze w styczniu i lutym 2013 r. nabywała narkotyk od R. K. (1). Warto zauważyć, iż także M. Ś. w swoich szczegółowych zeznaniach (złożonych w postępowaniu przygotowawczym) nie miała wątpliwości, że kupowała narkotyki od D. R. właśnie w 2012 roku.

W odniesieniu do nieodpłatnego udzielenia L. H. amfetaminy oskarżony D. R. pierwotnie przyznał się do popełnienia tego czynu, wskazując że było to około 5 gram tej substancji. I rzeczywiście – w woreczku, którego L. H. usiłował się pozbyć, było 4,59 g. amfetaminy. Na rozprawie oskarżony usiłował jednak wycofać się ze swego przyznania, twierdząc: „Ja przyznałem się co do L. H. bo myślałem że wyjdę” (k. 377). Taka próba „odwołania” wcześniejszych wyjaśnień nie mogła zostać uznana za skuteczną. Pierwotne wyjaśnienia oskarżonego były bowiem w tym zakresie bardzo konkretne i współgrały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Dość powiedzieć, że moment przekazania woreczka z – jak się okazało – amfetaminą widzieli prowadzący obserwację policjanci. Słusznie zatem Sąd zdyskwalifikował próbę wycofania się przez D. R. z przyznania się do winy w tym zakresie.

Korekty w zakresie ustaleń faktycznych wymagała jedynie liczba transakcji pomiędzy D. M. a oskarżonym D. R. w grudniu 2012 roku. Z zeznań D. M. wynikało, że w każdym miesiącu 6-krotnie kupowała amfetaminę (každorazowo woreczek 2 g), przy czym w drugiej połowie grudnia 2012 roku D. R. wyjechał, więc trzykrotnie kupiła narkotyk od oskarżonego R. K. (1) (również każdorazowo woreczek 2 g). A zatem błędne było ustalenie, że w grudniu 2012 roku

D. M. 6-krotnie kupiła amfetaminę od D. R.. W tymże miesiącu musiałaby bowiem 9-krotnie kupować amfetaminę. Jednak świadek nie wskazała, by w tym czasie wyjątkowo zwiększyły się jej potrzeby. A zatem opisywane przez nią 6-krotne nabycie narkotyków, w tym 3-krotne od R. K. (1), oznaczało jedynie 3-krotny zakup amfetaminy od D. R..

Korekty w zakresie ustaleń faktycznych i w konsekwencji prawno-karnej kwalifikacji czynu wymagała także kwestia posiadania przez oskarżonego D. R. w dniu 27 lutego 2014 r. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Jak bowiem wynika z opinii biegłego S. B. (k. 433 i k. 495-v) tylko w jednym z opakowań zabezpieczonych u oskarżonego znajdowała się wykrywalna amfetamina. Masa całej tej substancji (mieszanki) wynosiła 45,58 g, przy czym stężenie siarczanu amfetaminy wynosiło zaledwie 8%, co oznaczało że w mieszaninie znajdowało się tylko 3,65 g siarczanu amfetaminy. Powyższe uzasadniało zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3), zmianę kwalifikacji prawnej z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na art. 62 ust. 1 tejże ustawy, i w konsekwencji złagodzenie kary za to przestępstwo. Nie sposób bowiem uznać 3,65 g czystej amfetaminy, stanowiącej zaledwie 8% mieszanki będącej w 92% substancją obojętną, za „znaczłą” w rozumieniu art. 62 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jakkolwiek bowiem przyjmuje się, że w kontekście art. 62 ust. 2 cyt. ustawy nie jest konieczne ustalanie ile substancji aktywnej (zabronionej) znajduje się w zabezpieczonym u sprawcy proszku, to jednak możliwe jest przyjęcie wadliwości skazania za typ kwalifikowany w sytuacji, gdyby ilość substancji czynnej była drastycznie zaniżona (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r. sygn. III KK 208/14). Tak znaczne rozcieńczenie amfetaminy, że w całej substancji o masie ok. 45 g stanowiła ona zaledwie 8%, zaś jej rzeczywista masa wynosiła 3,65 g - stanowiła w ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie dla złagodzenia kwalifikacji prawnej czynu poprzez przyjęcie art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Czysta amfetamina, jaką dysponował oskarżony D. R. przed jej rozcieńczeniem, byłaby wystarczająca dla jednoczesnego odurzenia maksymalnie 36 osób. Trzeba przypomnieć, że kilka porcji narkotyku może uzasadniać przyjęcie wypadku mniejszej wagi. Po drugiej stronie znajduje się ilość „znaczna”, oznaczająca dużą ilość narkotyku. Należy zatem baczyć, by zakresu pozostałego dla typu podstawowego nie zawęzić w sposób sztuczny. To właśnie typ podstawowy przestępstwa posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych powinien bowiem stanowić punkt wyjścia i obejmować zasadniczą część przestępstw tego rodzaju (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 sierpnia 2005 r. sygn. II AKa 167/05, KZS 2005, 9, 32). Dlatego Sąd Okręgowy nie akceptuje zarówno tych orzeczeń Sądu Najwyższego, w których tenże Sąd przyjmował, iż możliwość odurzenia ledwie kilkudziesięciu osób stanowi o posiadaniu znacznej ilości środków narkotycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 r., sygn. III KK 257/06, Biul. PK 2007, 7, 27; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2006 r., sygn. II KK 47/05, OSNKW 2006, 6, 57), jak i orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który z kolei z przesadą przyjmował, iż znaczna ilość środków narkotycznych to taka, która pozwala sporządzić co najmniej kilkanaście tysięcy porcji, czyli ilość hurtową (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 października 2006 r., sygn. II AKa 205/06, KZS 2006, 11, 38), w innym orzeczeniu uznając za znaczną ilość środków odpowiadających blisko 9 tysiącom porcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 marca 2007 r., sygn. akt II AKa 183/06, KZS 2007, 4, 45), przymiotu takiego odmawiając jednak ilości środków odpowiadających 2 tysiącom porcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 2007 r., sygn. II AKa 83/07, KZS 2007, 7-8, 63). Sąd Okręgowy przyjmuje bowiem, iż nie ma żadnych powodów, by wbrew wykładni językowej pojęcie „znaczności” bądź to poszerzać, tak jak to uczynił Sąd Najwyższy, bądź też ograniczać, jaką to tendencję wykazał Sąd Apelacyjny w Krakowie,

Sąd drugiej instancji nie zaaprobował natomiast wywodów obu apelacji, jakoby istniały wątpliwości co do tego, czy oskarżony D. R. oraz oskarżony R. K. (1) w ogóle sprzedawał swoim klientom substancję psychotropową (amfetaminę) lub środki odurzające (marihuane). Nikt spośród kupujących nie miał wątpliwości co do tego, że nabywał środki narkotyczne. Po pierwsze - nie sposób przyjąć, że różni ludzie, także mający już kontakt z narkotykami, przez wiele miesięcy kupowali substancje obojętne i nawet nie zdawali sobie sprawy z tego, że wcale nie zażywają amfetaminy czy marihuany. Po drugie - u oskarżonego rzeczywiście zabezpieczono amfetaminę. Po trzecie - niektórych świadków pytano, czy po użyciu środków lub substancji nabytych u oskarżonych odczuwali jakiegokolwiek, typowe dla tych środków lub substancji działanie. Odpowiedzi zawsze były pozytywne. Obrońca oskarżonego zawarł w swojej apelacji cytat, który nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości bowiem wskazywana przez autora apelacji świadek M. Ś. zeznała: „Ja po zażyciu amfetaminy byłam zawsze ożywiona, nie chciało mi się spać, czułam że mi szybciej serce



bije” (k. 32v). D. M. zeznała: „po zażyciu amfetaminy czułam się pobudzona” (k. 60). K. R. stwierdziła: „Po amfetaminie źle się czułam, nie kontaktowałam, byłam ożywiona, brałam to jednak bo mi też to pomagało, grałam na komputerze i nie spałam” (k. 382). Wreszcie P. W. zeznał: „działała ta marihuana po wypaleniu” i dodał, że charakterystyczny był „zapach suszu i wypalania”, wobec czego „na pewno była to marihuana” (k. 169v).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu w pełni zaakceptował rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie przypisania oskarżonym D. R. i R. K. (1) sprawstwa w zakresie czynów polegających na udzielaniu innym osobom środków odurzających i substancji psychotropowych (w jednym przypadku D. R. – nieodpłatnie). Pomimo tego zaskarżony wyrok wymagał istotnej zmiany na korzyść oskarżonego D. R.. Spośród bowiem dziewięciu czynów z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – osiem miało być popełnionych w warunkach określonych w art. 12 k.k., a więc w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Co więcej – poszczególne czyny miały być popełnione: w 2012 roku (zarzut 2), od czerwca do grudnia 2012 r. (zarzut 1), w 2013 roku (zarzut 3, 4 i 9), od kwietnia do maja 2013 roku (zarzut 5), od marca 2013 roku do lutego 2014 r. (zarzut 6), od lipca 2013 roku do stycznia 2014 roku (zarzut 7) oraz od stycznia do 26 lutego 2014 roku (zarzut 8). To oznacza, że w tym samym czasie oskarżony miał działać w warunkach z góry powziętego zamiaru względem poszczególnych osób, ale nie zachodziły warunki z art. 12 k.k. w odniesieniu do wszystkich realizowanych wówczas transakcji. Była to konstrukcja nielogiczna. Niewątpliwie oskarżony działał w odniesieniu do całego procederu sprzedaży amfetaminy i marihuany w warunkach określonych w art. 12 k.k. – w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Nie ma uzasadnienia dla przyjęcia, że wobec każdej z osób odrębnie podejmował i następnie realizował zamiar odpłatnego udzielania jej substancji psychotropowych lub środków odurzających. Częstotliwość jego działania, ilość transakcji, jego dostępność dla klientów wskazuje, że od początku przypisanej mu działalności miał z góry powzięty zamiar sprzedaży narkotyków wszystkim zaufanym klientom. A zatem czyny opisane w punktach od 1) do 9) /przy czym pierwszy – z opisaną wcześniej korektą liczby transakcji z D. M./ - stanowiły jedno przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Sto dwadzieścia siedem transakcji na przestrzeni około dwóch lat potwierdza, że oskarżony D. R. uczynił sobie ze sprzedaży narkotyków stałe źródło dochodu.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, iż w przyjętej przez Sąd Rejonowy konstrukcji ciągu przestępstw – jedną karę, z zastosowaniem art. 65 § 1 k.k., wymierzono także za czyn z punktu 9), co do którego nie zarzucono działania w warunkach art. 65 § 1 k.k. Jednak wobec braku apelacji na niekorzyść i tak nie byłoby możliwe wyłączenie z ciągu do odrębnego skazania czynu opisanego w punkcie 9). Skutkowałoby to bowiem dodatkową karą i orzekaniem kary łącznej z czterech zamiast trzech kar jednostkowych. Natomiast w konstrukcji przyjętej przez Sąd Okręgowy - art. 65 § 1 k.k. określa sposób działania oskarżonego D. R. w ramach jednego przestępstwa ciągłego, również co do zachowania opisanego w punkcie 9), nie stanowiącego już jednak odrębnego przestępstwa (tylko jedno z bardzo wielu zachowań realizowanych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu jednego z góry powziętego zamiaru). Konstrukcja przestępstwa ciągłego jest zatem nie tylko oczywiście korzystniejsza dla oskarżonego (skutkowała zresztą złagodzeniem kary), ale także eliminuje powyższy błąd Sądu pierwszej instancji.

Nowe ukształtowanie skazania D. R. za czyny opisane w punktach od 1) do 9) oraz nowe ujęcie przestępstwa posiadania przez niego amfetaminy - wymagało nowego rozstrzygnięcia o karach (jednostkowych) za te czyny. Co więcej – do tych ustaleń i kar należało dostosować orzeczenie o karze za przestępstwo nieodpłatnego udzielenia przez D. R. amfetaminy L. H., tak by w zakresie tego czynu orzeczenie nie stało się rażąco niewspółmierne (z punktu widzenia wewnętrznej sprawiedliwości wyroku).

Nie ma wątpliwości, że narkotyki stanowią zło we wszystkich aspektach. Zjawisko używania środków odurzających staje się problemem coraz poważniejszym, dotyczącym wciąż większych grup ludzi. Dlatego walka z tym zjawiskiem wymaga działań na wielu płaszczyznach. Ważna rola przypada prawu karnemu i Wymiarowi Sprawiedliwości. Każde działanie przyczyniające się do wzrostu skali zjawiska wymaga stosownej, surowej reakcji ze strony Państwa. Faktyczni i potencjalni dostawcy narkotyków muszą mieć świadomość nieopłacalności tego rodzaju procederu.

Oskarżony D. R. działał w okresie od 2012 roku do lutego 2014 r. a więc przez długi czas. W tym okresie przeprowadził sto kilkadziesiąt transakcji sprzedaży amfetaminy (zazwyczaj każdorazowo od 1 do 2 gramów) lub

marihuany (nawet po 5 gramów). Czynił to z chęci łatwego, nie wymagającego trudu zysku. Bardzo wiele osób właśnie dzięki niemu mogło w tym czasie się odurzać. Nigdy nie zostanie ustalone ile zła z tego wynikło. Ale że tak się stało – nie ma wątpliwości. Wykazane przez oskarżonego zła wola, determinacja przestępcza i swoiste poczucie bezkarności – wymagają surowej kary. Takiej, która wpłynie na oskarżonego zapobiegawczo i wychowawczo, która będzie stanowić dla niego sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone zło, i która osiągnie pozytywny efekt w zakresie społecznego oddziaływania, zwłaszcza względem wszystkich, którzy znają tę sprawę. Na korzyść oskarżonego mogła przemawiać tylko jego dotychczasowa niekaralność. Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu wymierzył oskarżonemu D. R. za przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności. Natomiast za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd drugiej instancji wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Pośród przestępstw tego rodzaju czyn przypisany D. R. nie cechował się żadną skrajnością. Sąd wziął jednak pod uwagę to, że stosunkowo niewielka ilość amfetaminy (pozwalająca na jednoczesne odurzenie około 36 osób) została rozcieńczona tak dalece, że formalnie mogłaby zostać sprzedana większej liczbie osób.

Wobec tak ukształtowanych kar – wymierzona oskarżonemu D. R. przez Sąd pierwszej instancji kara 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stała się karą rażąco i niewspółmiernie surową. Przestępstwo to dotyczyło bowiem jednokrotnego i nieodpłatnego udzielenia innej osobie „zwyczajnej” (a więc nie kwalifikowanej) ilości amfetaminy. Wobec czynu ciągłego przypisanego oskarżonemu w punkcie II a. wyroku Sądu Okręgowego – przestępstwo z art. 58 ust. 1 cyt. ustawy było dużo mniej społecznie szkodliwe, aczkolwiek także ono umożliwiała rozszerzanie zakresu osób stykających się z narkotykami. Za adekwatną do wszystkich okoliczności tego czynu Sąd odwoławczy uznał zatem karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając nową karę łączną Sąd Okręgowy wziął pod uwagę to, że przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zostały popełnione tego samego dnia, natomiast dzielił je długi okres czasu od daty początkowej czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Wszystkie przestępstwa były tego samego rodzaju, jednak zostały popełnione w różny sposób. Ilość przestępstw – trzy – również uzasadniał skierowanie wymiaru kary łącznej nieco w stronę kumulacji. W konsekwencji Sąd Okręgowy w Poznaniu wymierzył oskarżonemu D. R. karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Omówiona wcześniej korekta opisu zachowań z punktu 1) o trzy transakcje na łączną kwotę 150 złotych uzasadniała obniżenie kwoty przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa przypisanego w punkcie II a. wyroku Sądu Okręgowego do kwoty 6.920 złotych.

Nie znajdując uzasadnienia wychowawczego takiego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił punkt 6. zaskarżonego wyroku dotyczący podania jego treści do publicznej wiadomości. Ani skala działalności oskarżonego, ani rozmiar kary, nie stanowiły przypadku szczególnego wśród przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ilość osób, które w tej sprawie zostały przesłuchane nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sprawa musiała stać się głośna w środowisku osób obracających narkotykami i używających je. Wśród tych osób szybko rozejdzie się także wiedza o skazaniu m.in. D. R..

Zważywszy, że w apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego R. K. (1) sformułowano zarzut rażącej surowości kary - Sąd odwoławczy zbadał rozstrzygnięcie o karze wymierzonej temu oskarżonemu, pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności przypisanego mu czynu. Cech rażącej niewspółmierności tejże kary Sąd drugiej instancji jednak się nie dopatrzył. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyty stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60). W tym kontekście Sąd odwoławczy

uznał, że oskarżony na przestrzeni blisko 3 miesięcy piętnastokrotnie sprzedawał amfetaminę w łącznej ilości 6 gram. Nawet jednokrotna sprzedaż stanowiłaby przestępstwo. R. K. (1) uczynił to wielokrotnie. Skala jego działalności była wprawdzie nieporównanie mniejsza, niż współoskarżonego D. R.. Jednak w przeciwieństwie do brata R. K. (1) po raz kolejny w swoim życiu zaangażował się w działalność przestępczą, tym razem dotyczącą substancji psychotropowych. W przeszłości był już ośmiokrotnie karany za przestępstwa (a w chwili czynu – pięciokrotnie). Czynił to z chęci łatwego, szybkiego zysku, nie wymagającego trudu i wysiłku. Wykazał daleko idącą złą wolę i niepoprawność – działał w okresie warunkowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności odbywanej w systemie dozoru elektronicznego oraz w okresie próby związanej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności (w obu przypadkach – za przestępstwa przeciwko mieniu). Dowiódł, że stosowanie wobec niego środków probacyjnych tylko go rozzuchwala i demoralizuje. Okazał, że tylko realnie wykonywana kara pozbawienia wolności może wpłynąć na niego zapobiegawczo i wychowawczo. Kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie stanowiłaby sprawiedliwej odpłaty za kolejne w jego życiu przestępstwo i nie mogłaby osiągnąć pozytywnego skutku w sferze społecznego oddziaływania. Przede wszystkim jednak wobec R. K. (1) nie da się w sposób racjonalny wysnuć pozytywnej prognozy kryminologicznej, która przecież jest warunkiem koniecznym dla zastosowania powyższego środka probacyjnego. Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu nie podzielił zarzutu rażącej niewspółmierności, w znaczeniu surowości, kary 1 roku pozbawienia wolności wymierzonej R. K. (1) za przypisane mu przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. Powyższa kara pozbawienia wolności jest adekwatna do wszystkich okoliczności przestępstwa i ma wszelkie szanse osiągnąć wszystkie stawiane przed nią cele.

A zatem poza opisanymi wyżej zmianami zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego D. R. – w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Apelację oskarżonego R. K. (1) uznał zaś za oczywiście bezzasadną z uwagi na jej subiektywny, czysto polemiczny i całkowicie dowolny charakter.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i 5 w zw. z art. 8 i art. 10 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w częściach po 1/2 i wymierzył im opłaty w kwotach: oskarżonemu D. R. - za drugą 1400 złotych za obie instancje (gdyż kary jednostkowe i w konsekwencji karę łączną złagodzono), zaś oskarżonemu R. K. (1) - 180 złotych za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak